Nro. 27.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 2. Kwietnia 1813.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 26. Marca. — W Niedziele d. 21. b. m. miał Hrabia Otto de Mosloy, dotychczasowy Ces. Francuzki Ambassador przy Dworze tuteyszym, audyencyę pożegnania u NN. Cesarstwa Ichmość, na którey miał honor oddać list swóy odwołuiący. — Zaraz po nim miał nowo-mianowany Ambassador Hrabia Narbonne piérwszą audyencyę u NN. Cesarstwa Ichmość, na którey złożył list swóy wierzytelny. — Oba Panowie Ambassadorowie udali się potém do Ich Cesarzowicowskich Mościów Arcy Xiążąt Braci N. Pana, z którymi się piérwszy pożegnać, a drugi przywitać miał honor. Dnia 23go, 24go i 25go b. m. przyymował nowy Ambassador zwyczayne odwiedziny Ciała dyplomatycznego i tuteyszéy Szlachty.

Wiadomości zagraniczne.

F r a n c y a.

N. Cesarz i Król wyiechał z N. Cesarzową d. 7. Marca z Paryża do Trianon. Dnia 9go zawieziono tam także Króla Rzymskiego, a d. 10. odprawił tamże Monarcha Radę z Ministrami swoiemi.

Dnia 11. Marca wprowadzeni zostali na posiedzenie Ciała prawodawczego Radzcy Stanu Mole, Begouen i Baron Louis iako Mowcy rządowi, a piérwszy z nich podał i wyiaśnił proiekt do prawa skarbowego na rok 1813ty. Wyrachowano, że potrzeby na ten rok 1150 milionów franków wynoszą, do których należą także 48 milionów zachowanych na przypadek. Gdy ta summa przewyższa porządkowe dochody 232,500,000 fr., przeto dla zastąpienia tego ubytku proponowano przedaż dóbr gminnych i zamienienie onychże w dochód gotowy pod rozmaitemi ograniczeniami. Dochód tychże dóbr wyrachowany iest na 370 milionów franków.

Marszałek Xiążę Castiglione (Augereau) przyiechał d. 19. Marca do Paryża.

Merkury Altoński donosi pod d. 12. Marca z Hamburga co następuie: „Już od kilku dni czyniły Władze Francuzkie w Hamburgu przygotowania, z których wnosić było można, iż całkiem z miasta ustąpią. Powywożono rzeczy rządowe i kassy, pozamykano zwolna różne biora. Strażnicy celni odeszli różnemi oddziałami, a potém powyieżdzali z miasta Urzędnicy cywilni, powysyławszy wprzódy swoie żony i dzieci. Dzisieyszego poranku odebrało woysko znagła rozkaz do wyruszenia, a około godziny 12téy wyiechał kamienną bramą Jener. diwizyi St. Cyr z Xięciem Reuss, jeneralnym Dyrektorem Policyi d'Aubignose i dotychczasowym Kommendantem Panem Baronem Yvendorf na czele mocnego oddziału żandarmów i kolumny woyska różnéy broni, wynoszącéy około 1000 ludzi. W bramie kazał Jenerał dowodzący Panu Weidemann, Kommendantowi oddziału konnego korpusu młodych Hamburczyków, oświadczyć przez swego Adjutanta ukontentowanie swoie z zachowania się Obywateli Hamburga podczas iego pobytu, i kazał ich napomnieć do dalszéy wiernéy przychylności ku N. Cesarzowi Napoleonowi; potém ruszyła taż kolumna w nayłepszym porządku gościńcem wiodącym do Bergedorf. Natychmiast uderzono w bęben po wszystkich dzielnicach miasta, a 52 kompanie Obywateli zgromadziły się u swoich Kapitanów. Wszystkie straże w mieście i po bramach zostały wzmocnione przez Obywateli; korpus konny wysyła patrole na wszystkie strony

miasta, i zdaie się, iż nic nie zaburzy spokoyności, z iaką Obywatele tego ludnego miasta, którzy we wszelkich okolicznościach godność swoią utrzymywali, dalszego rozstrzygnienia losu swoiego oczekuią. Po południu przybito dwie obwieszczenia, w których Burmistrz i Sekretarz jeneralny Prefektury wzywa... mieszkańców Hamburga do porządku, spokoyności i dalszego ciągu ich zatrudnień."

Gazeta Hamburska pod d. 19. Marca, która tegoż dnia wyszła z herbem miasta, iedynie w Niemieckim ięzyku i pod dawnym tytułem Hamburskiego bezstronnego Korrespondenta, zawiéra co następuie:

„Wczoray w południe odprawił wiazd do naszego miasta Pułkownik Baron Tettenborn na czele iednego korpusu Rossyyskiego. Jak długo stoią wały Hamburga, nie doczekał się nikt ieszcze takiego wesołego dnia; tylko uwolnienie z tak długiego i haniebnego iarzma, mogło bydź powodem nieskonczonéy radości. Około 30tu Obywateli wyiechało konno o dwie mile przed miasto naprzeciw woysku Rossyyskiemu, dla prowadzenia onegoż. Gdy się toż woysko zbliżało do miasta, pomnożyła się liczba przewodników, którzy wśród okrzyków wyprzedzali kolumnę. Tam, gdzie poboczna droga, którą szło woysko Rossyyskie, na główną ulicę prowadzi, stała uszykowana konna Gwardya mieyska i ruszyła na czele kolumny; w nieiakiéy odległości przyłączyło się towarzystwo Strzelców Hamburskich do idącego przodem dla uczczenia wóysk Rossyyskich orszaku. Mieszkańcy wyszli naprzeciw woysku o pół mili przed miasto i napełniali po prawéy i lewéy stronie wszystkie drogi, domy i ogrody; okrzyki brzmiały ustawicznie, gdy tymczasem kozacy wesołe pieśni swoie narodowe śpiewali. W nieiakiéy odległości od bramy, oddała Deputacya klucze miasta. W saméy bramie stało 3 biało ubranych dziewczat, które wieńczyły Pułkownika wśród przyiacielskich pozdrowień i okrzyków zgromadzonego tam w massie ludu; radość przyszła do tak nadzwyczaynego stopnia, iż wszystkich unosiła i zachwycała. Niech żyie Cesarz Alexander nasz Wybawca i Oswobodziciel! Ura! Niech żyie Wittgenstein! Ura! wołały znowu bez przestanku tysiączne i tysiączne głosy, a powietrze drzało z okrzyków; niezliczone białe chustki powiewały ze wszystkich okien i poiazdów; przeciągaiące Cechy wywiiały różno-farbnemi chorągwiami swoiemi; widziano kapelusze z zielonemi gałązkami, noszone na żerdziach i końcach szpad, lub rzucane z okrzykami w powietrze; wszystkie dzwony dzwoniły; wszędzie strzelano na znak radości ze strzelb i pistoletów, a tysiączne i tysiączne głosy wykrzykiwały wciąż: „Wiwat! Ura! Lud cisnął się ze wszystkich stron i zdobił konie iadących przodem Officerów gałązkami zielonemi, a Damy rzucały im kwiaty i wieńce; widziano wielu płaczących z radości; znaiomi i nieznaiomi ściskali się nawzaiem życząc sobie szczęścia, że się tego dnia doczekali; wszyscy zdawali się bydź spokrewnionymi i upoionymi roskoszą; na wszystkich ulicach były powystawiane popiersia Cesarza Alexandra uwieńczone wawrzynami; przed każdem popiersiem zatrzymał się Pułkownik Tettenborn i uczcił wołaniem Ura! swoiego Monarchę, co każdego razu Lud z okrzykami powtórzył; — ieszcze raz mówimy, iż niesłychana była taka radość, iak długo Hamburg stoi. Wieczorem oświecono miasto, a w teatrze śpiewali iak nayuroczyściéy wszyscy Widze podług znaioméy melodyi: *God save the King* dawną pieśn narodową: Na pomyślność Hamburga (*Auf Hamburgs Wohlergehen*). Gdy Pułkownik Tettenborn odieżdżał, wyprzęgli Obywatele konie iego i ciągnęli go do domu, gdzie go wysadziwszy z poiazdu, w tryumfie na barkach swoich zanieśli. Oświecenie trwało aż do 2giéy godziny po północy, a muzyka i Ura brzmiały na przemiany."

Taż Gazeta zawiéra następuiącą odezwę i dwie obwieszczenia:

„Hamburczykowie! Rozwiązaliście będące za Rządu Francuzkiego Władze, a zaprowadziliście dawne i zwyczayne, nim ieszcze woyska Rossyyskie wstąpiły na Waszą ziemię. Za mężki ten i godny czyn, którym rozpoczęliście dzieło Waszego wybawienia i staliście się przykładem dla całych Niemiec, zasługuiecie na ukontentowanie moiego Naymiłościwszego Monarchy i na szacunek Narodu Rossyyskiego. Nie do nowo-francuzkiego, lecz do staro-niemieckiego wprowadziliście nas miasta, i tak tylko mogliśmy Was iak Braci pozdrowić. Radosne okrzyki Wasze podczas wchodu naszego do Waszego miasta, głęboko nas poruszyły; lecz Niemieccy Mężowie i Bracia! Radość Wasza wtenczas dopiero prawdziwe pozyska znaczenie, gdy przyłożycie się do wielkiego dzieła oswobodzenia Niemiec. Do broni więc, gdy uciemiężenie było hańbą; do broni za Oyczyznę i prawa! Jeszcze niedokończoném iest dzieło wybawienia,

niech więc nikt aż do owego czasu o utrzymaniu się lub używaniu nie myśli. Nayzaszczytnieyszém teraz zatrudnieniem iest dobyć oręża i wygnać z Ziemi Niemieckiéy Cudzoziemców, których iuż trzysta mil ściga zwycięzkie woysko Rossyyskie. Wstyd i hańba niechay okryią tego i który w tym pełnym wypadków czasie, gdzie walczy się o naywyższe dobra rodu ludzkiego, zostaie nieczynnym. Powtarzam więc: Do broni! Do broni! Pod opieką moiego Nayiaśnieyszego Monarchy zbierzecie się pod własnemi sztandarami Waszemi, a ia cieszę się z tego, iż mi się ten los dostał w udziale, że Was pierwszy przeciw nieprzyiacielowi prowadzić i świadkiem waleczności Waszéy bydź mogę." — W Hamburgu d. 7. (19.) Marca 1813.

Ces. Rossyyski Pułkownik i Dowodzca iednego korpusu woyska Hrabiego Wittgensteina:

Baron Tettenborn.

„Gdy dowiedziałem się, że wiele ieszcze Francuzkiéy własności znayduie się w tém mieście, którą na korzyść nieprzyiaciół Oyczyzny ukrywaią; gdy mi wiele mieysc doniesiono, w których takowa iest przechowywaną i taioną, przeto wzywam niniéyszém wszystkich mieszkańców miasta Hamburga i należącego do niego territorium, aby mi donieśli bez zwłoki o Francuzkiéy własności składaiącéy się bądź z towarów, bądź z pieniędzy lub czego innego, a ukrywanéy pod iakiemikolwiek bądź formami. Ieżeli kto po upłynieniu 24rech godzin nie uczyni tego doniesienia, tedy choćby nie był Posiadaczem, ale tylko Współwiedzącym, iako zdrayca Oyczyzny ukaranym zostanie."

(Data i podpis iak wyżéy.)

„Z rozkazu dowodzącego Jenerała Hrabiego Wittgensteina donosi się niniéyszém Publiczności miasta Hamburga, iż począwszy od dnia dzisieyszego wolna iest znowu żegluga z Angliią, i że każdy maiący do niey prawo Obywatel może bez przeszkody prowadzić handel z temi narodami, które woyny z Rossyą nie toczą."

(Data i podpis iak wyżéy.)

Z Hamburga popłynęły iuż do Anglii 3 okręty naładowane drzewem. Wysłano oraz natychmiast statek pocztowy do Anglii z wiadomością o uwolnieniu Hamburga, i posłano na nim Kozaka dla przekonania Anglików o istotném zaięciu tegoż miasta przez woysko Rossyyskie.

Prusy.

Z Berlina dnia 20. Marca. — N. Król Jmć raczył gabinetowemi rozkazami pod d. 15. Marca rozwiązać z pobudzaiących przyczyn dotychczasową Zwierzchną rządzącą Kommissyę, tudzież jeneralną Kommissyę żywności, kwaterunków i marszów. — Jenerał Major Hrabia Lottum powołanym został na inne przeznaczenie, a tayny Radzca Stanu Klewitz odebrał rozkaz ukończenia rachunków Kommissyi jeneralnéy żywności &c. — Natomiast postanowił Król Jmć podzielić cały Kray począwszy od Elby aż do granicy Rossyyskiéy, na 4 Gubernie woyskowe, i postawić na czele onychże następuiących Woyskowych i Cywilnych Gubernatorów: 1.) W Kraiu między Elbą i Odrą z wyłączeniem Szląska: Jenerała Porucznika L'Estocq i taynego Radzcę Stanu Sack. — 2.) W Kraiu między Odrą i Wisłą z wyłączeniem Szląska: Jenerała Porucznika Hrabiego Tauenzien i W. Kanclerza Reyme. — 3.) W Kraiu między Wisłą i granicą Rossyyską mianowany tymczasowym Gubernatorem woiennym Jenerał-Major Massenbach, a Gubernatorem cywilnym tayny Radzca Stanu Schön. — 4.) W całym Szląsku: Jenerał-Major Hrabia Götzen i Minister Stanu Baron Altenstein.

N. Król wydał następuiący rozkaz do woyska:

„Ponieważ z usprawiedliwienia się Jen. Yorka względem zawartéy przez niego w Tauroggen umowy z Ces. Rossyyskim Jen. Diebitsch, niemniéy z wyroku wyznaczonéy do dochodzenia téy sprawy Kommissyi złożonéy z Jenerała Porucznika Diereke i Jenerałów Majorów Schöler i Sanitz przekonałem się, że Jenerał York wolnym iest co do téy umowy od wszelkiego zarzutu, i że do zawarcia onéyże skłoniły go okoliczności spaźniaiące odeyście 10go korpusu woyska ze stanowiska iego pod Rygą, zupełne rozdzielenie się tegoż korpusu, oraz bardzo korzystne warunki w tak krytyczném położeniu, przeto oznaymuię to woysku z tém dodatkiem, iż nietylko potwierdziłem Jenerała Yorka w dowództwie podrządnego mu korpusu woyska, ale nadto w dowód ukontentowania

Moiego i całéy Moiéy w nim ufności, powierzyłem mu zwierzchne dowództwo nad woyskiem Jenerała Majora Bülowa. W Wrocławiu d. 11. Marca 1813.

Fryderyk Wilhelm.

Dnia 17go Marca cieszył się Berlin pieknym widokiem powracaiących znowu Prusaków. JW. Jenerał-Porucznik York wieżdzał do miasta na czele iedney części korpusu woyska zostaiącego pod rozkazami iego. O godzinie 9téy przed południem wyiechali naprzeciw niemu Jego Królewicowska Mość Xiążę Henryk Pruski, JW. Ces. Rossyyski dowodzący Jenerał iazdy Hrabia Wittgenstein, tudzież wszyscy bawiący Rossyyscy i Pruscy Jenerałowie, i oglądali ten w linii uszykowany korpus. Weyście do miasta odprawiło się na znak dany w następuiącym porządku: — ciągnęli 1.) Policya konna. — 2) Gwardya mieyska konna. — 3.) Berlińscy Strzelcy konni Ochotnicy. — 4.) Konna Żandarmerya. — 5.) Jego Królewicowska Mość Xiążę Henryk Pruski, JW. Jen. iazdy Hrabia Wittgenstein, obecni tu Rossyyscy i Pruscy Jenerałowie i inni Rossyyscy i Pruscy Officerowie, którzy wyieżdzali naprzeciw temu korpusowi. — 6.) Oddział Kozaków. — 7.) JW. dowodzący Jenerał Porucznik York z swoim orszakiem. — 8.) Pułk huzarów czarnych N. 1. — 9) Pułk huzarów brunatnych. — 10.) Pułk huzarów zielonych. — 11.) Pułk dragonów Zachodnio-Pruskich. — 12.) Pułk dragonów Xięcia Wilhelma. — Pułki te celowały się nawzaiem pięknością ludzi i koni. — 13.) Pierwsza, druga i trzecia baterya artyleryi konnéy. — 14) Bataliion Strzelców Wschodnio-Pruskich z inem działem. — 15) Czwarta i piąta baterya. — 16.) Pułk leybpiechoty, z którym złączyli się przed bramą stoiący w paradzie piesi strzelcy Ochotnicy. — 17.) Pierwszy pułk piechoty Wschodnio-Pruski. — 18.) Pułk piechoty N. 3. — 19.) Szósta i siódma baterya 12funtowych dział. — 20.) Pułk piechoty Pomerańskiéy N. 4. — 21.) Pułk piechoty Zachodnio-Pruskiéy N. 5. — 22.) Pułk piechoty Szląskiey N. 6. — 23.) Osma i dziewiata baterya. (Było razem 72 dział wraz z należącemi do nich wozami prochowemi w naylepszym stanie, i z zupełnym zaprzęgiem. Nie widać było ani po artyleryi, ani po piechocie tego długiego i uciążliwego marszu, który odprawiły w wyprawie zimowéy). — 24.) Bataliion minerów i pioniierów. — 25.) Poczta polowa korpusu. — 26.) Bagaże. — Każdemu pułkowi przeciągaiącemu przez most długi przegrywali oboiści gwardyi mieyskiéy stoiący pod posągiem Elektora W. Na placu zamkowym gdzie wszyscy Rossyyscy i Pruscy Jenerałowie byli zgromadzeni, i gdzie na balkonie zamkowym stali Xiążeta i Xiężniczki Familii Królewskiéy, uchylał każdy przeciągaiący pułk chorągwie i czynił woyskowe honory, w którym to czasie muzyka przegrywała dopóki pułk nie przeciągnął. Okrzyki radośne, Wiwaty, wznoszone w górę kapelusze i powiewaiące we wszystkich oknach chustki, były znakiem patryotycznego uniesienia z powrotu braci Woiowników. — Iedna część korpusu pociągnęła natychmiast do Potsdamu. (*Tu następuie wyszczególnienie nazwisk Jenerałów i Officerów sztabowych, należących do korpusu Jenerała* York) Wchód woyska zaczął się o kwandransie na 11tą godzinę, a trwał do kwadransa na 1wszą. — Wiechawszy JW. Jenerał Porucznik York do miasta, odwiedził kilkanaście domów; między innemi był u JW. Hrabiego Wittgensteina, był z nim i Jenerałami korpusu swoiego na rannym obiedzie (*Dejeuner dinatoire*) u Iego Królewicowskiéy Mci Xięcia Henryka Pruskiego, poszedł z tamtąd na chrzciny Xiężniczki Radziwiłłownéy, córki JO. Xięcia Radziwiłła, a wieczorem był na teatrze, gdzie go z okrzykami powitano. — Wczoray w wieczór było znowu miasto świetnie oświecone.

Część iedna rozkwaterowanego tu woyska Rossyyskiego wyruszyła z tąd znowu. — Francuzki Jenerał Deginer przywiezionym został do Berlina z Królewca pod strażą Rossyyską. — Przybył tamże Jen. Porucznik Tauenzien. Jenerał Major Hrabia Lottum wyiechał z tąd do Wrocławia.

Rossyyski Jenerał Wittgenstein wydał następuiący Rozkaz dzienny do Król. Pruskiego korpusu zostaiącego pod rozkazami Jenerała Porucznika Yorka:

N. Król Jmć Pruski raczył woyska swoie pod rozkazami Jenerała Porucznika Yorka połączyć z korpusem moim. — Dowództwo nad tak celuiącymi Woiownikami iest dla mnie w każdym względzie pochlebném, zaszczytném i rękoymią pomyślności w téy dobréy sprawie, za którą podniosłem oręż. Oba Narody nasze były od lat 50 przyiacielskiemi dla siebie. Smutna przerwa kilku miesięcy, zrządzona przemocą groźnych okoliczności, zaięła wyższym ieszcze ogniem przyiacielskich uczuć wielkie serca naszych Monarchów, i spoiła tém ściśléy węzły łączące

ich Ludy. Ieden tylko iest wspólny i wielki interess, który nas iednoczy. — Coście waleczni Prusacy wbrew lepszemu przekonaniu Waszemu, coście iedynie z czystego uczucia obowiązków Waszych przeciwko nam działali, dowodzą to historya upłynionéy wyprawy i nasze własne świadectwo. Niezwyciężonymi będziecie, gdy teraz to uczucie powinności Waszéy połączyć możecie z unoszącém Was przekonaniem, iż walczycie za samoitność Oyczyzny Waszéy, za niepodległość Waszego Króla, i za własną sławę Waszą. — Zacni Woiownicy Pruscy! Dążmy w braterskiéy zgodzie i miłości do tego naywiekszego celu, do którego się tylko kiedy woyska połączyć mogły. Nam się dostało to rzadkie szczęście w udziale: służyć dwóm Monarchóm, którzy iedynie dla szczęśliwości i niepodległości Ludów swoich, tudzież dla uratowania Europy dobywaią oręża. Żadne poziome względy pospolitego życia ludzkiego nie rozdzielą nas w téy świętéy walce naszéy, nas, którzy tylko z nazwiska iesteśmy dwa Narody. Bez zazdrości, bez osobistych względów dobiiemy się wspólnie wawrzynów, z których po ukończoném dziele wić będzie dla nas wieńce wdzięczność oswobodzonych Narodów. — W głównéy kwaterze w Berlinie d. 6. (18.) Marca 1813.

Hrabia Wittgenstein.

N. Krol Pruski wydał w Wrocławiu następuiące rozporządzenia:

I. O ustanoweniu orderu Krzyża żelaznego.

My Fryderyk Wilhelm z Bożéy Łaski Król Pruski &c. — W teraźnieyszéy wielkiéy katastrofie, od któréy cały los Oyczyzny zawisł, słuszna iest, ażeby ten dzielny umysł, który Naród tak wysoce podnosi, uczczony i uwieczniony był właściwym sobie pomnikiem. Że stałość, z którą Lud znosił niepokonane nieszczęścia żelaznego czasu, nie przeszła w poziomość, dowodem tego iest ta moc ducha, która teraz każdego ożywia, a która iedynie wsparta na Religii i wierném do Króla i Oyczyzny przywiązaniu, niezgiętą bydź mogła — Postanowiliśmy zatém tę zasługę, która w rozpoczynaiącéy się teraz woynie wistotnéy z nieprzyiacielem walcę, lub też oprócz niéy w polu, albo w samym Kraiu, iednakże zawsze w stosunku do wielkiego boiu o wolność i samoistność położoną zostanie, szczególniéy zaszczycić, i właściwych znaków tego zaszczytu po téy woynie więcéy nie rozdawać. — W skutku tego rozporządzamy iak następuie: 1.) Przeznaczony iedynie w teraźnieyszéy woynie zaszczyt zasługi Poddanych Naszych w sprawie Oyczyzny, iest Krzyż żelazny dwóch Klass i takiż sam Krzyz Wielki. — 2.) Obie Klassy maia zupełnie iednakowy, w srébro osadzony Krzyż czarny z żelaza lanego, z przedniéy strony bez napisu, z tylnéy zaś wyżéy z Cyfrą Naszą F. W., z koroną, w samym środku trzy liście dębowe, a niżéy liczba roku 1813. Krzyż ten Klass obiedwóch noszony będzie w dziurce guzikowéy na czarnéy wstążce z białemi brzegami od tych, którzy położyli zasługi w walce z nieprzyiacielem, a na białéy z czarnemi brzegami od tych, którzy nań innym zasłużyli sposobem. Pierwsza Klassa ma oprócz téy ozdoby drugi ieszcze Krzyż na czarnéy wstążce z białemi brzegami, który na lewym boku noszony będzie. Krzyż W, który ma bydź dwa razy tak dużym, iak Krzyże Klass obiedwóch, noszony będzie na szyii i na czarnéy wstędze z białemi brzegami. — 3.) Woyskowe znaki honorowe 1 wszéy i 2giéy Klassy nie będą rozdawane w ciągu téy woyny; iakoż rozdawanie orderu Orła czerwonego 2giéy i 3ciéy Klassy, niemniéy orderu *pour le mérite* zawieszoném iest w regulę, wyiąwszy niektóre szczególne zdarzenia. Krzyż żelazny zastępuie te ordery i znaki honorowe, a nosić go będą wszyscy wyżsi i niżsi równym sposobem podług tych dwóch Klass, które są ustanowione. — Order *pour le mérite* dawanym będzie w nadzwyczaynych przypadkach z trzema złotemi liściami dębowemi na obrączce. — 4) Krzyż żelazny 2giéy Klasy ma bydź naypierwéy rozdawany; pierwszéy Klassy onegoż nie może nikt otrzymać, kto nie pozyskał iuż drugiéy. — 5.) Ztąd wynika, że ci nawet, którzy iuż maią ordery i znaki zaszczytne, a w téy się woynie popiszą, mogą pierwéy tylko Krzyż żelazny klassy 2giéy otrzymać. — 6.) W. Krzyż może wyłącznie tylko Dowodzca otrzymać za wygraną stanowczą bitwę, po któréy nieprzyiaciel z posady ustąpić musi, podobnież za zdobycie znakomitéy twierdzy, albo też za długą obronę iakiéy twierdzy, która w nieprzyiacielskie ręcę nie wpadnie. — 7.) Będące iuż teraz ordery i znaki zaszczytne, noszone będę wraz z Krzyżem żelaznym. — 8.) Wszelkie dystynkcye, połączone z posiadaniem znaku zaszczytnego 1 wszéy i 2giéy

Klassy, służą równie dla Krzyża żelaznego. Żołnierz posiadaiący już znak honorowy Klassy iwszéy, ieżeli się gdzie znowu popisze, może naypiérwéy tylko Krzyż żelazny Klassy 2giéy otrzymać; ztém wszystkiém pobiérać ón będzie przy nim pensyę miesięczną złączoną z posiadaniem znaku honorowego iwszéy Klassy, która to pensya iednakże potém podwyższona bydź nie może. — 9.) Co się tycze zawinionéy utraty tego zaszczytu, postępować się będzie według przepisów danych względem orderów i znaków zaszczytnych. W dowód tego świadczy własnoręczny Nasz podpis i wyciśnienie Królewskiéy pieczęci. W Wrocławiu d. 17. Marca 1813.

Fryderyk Wilhelm.

II. Do Kanclerza Stanu Barona Hardenberga.

Rozporządzenie, które dziś wydałem do dowodzących Jenerałów względem karania zbrodni przeciwko bezpieczeństwu woyska, załączam W. Panu do przeyrzenia i nakazuie Mu, ażebyś ie iako ustawę prawną podał do publiczney wiadomości. Rozumie się przytém samo przez się, iz dana moc Jenerałom dowodzącym służyć ma także Gubernatorom i Kommendantóm twierdz. W Wrocławiu dnia 17. Marca 1813.

Fryderyk Wilhelm.

III. Rozporządzenie wydane do Jenerała iazdy Blüchera i Jenerała Porucznika Yorka.

Nie dla tego, ażebym mniemał, że się znayduią zdraycy sprawy Oyczyzny między Ludem moim lub między Niemcami, lecz aby wstrzymać od złych czynów pewnością większego niebezpieczeństwa słabe osoby, osobliwie pomiędzy Urzędnikami, które skłonne są ulegać grożbóm, stanowię co następuię: Każdy, który nie będąc upoważnionym przez oyczyste Władze zostawać będzie z nieprzyiacielem w związku, lub do niego bądź pisemném, bądź ustném udzielaniem się przystąpi; — 2.) każdy, który dozwoli, aby nieprzyiacielowi dostawiano konie, broń, amunicyę lub potrzeby umundurowania; — 3.) każdy, który dowiedzionym sposobem dostawiać będzie nieprzyiacielowi żywność lub furaże, nie będąc przymuszonym do tego przemagaiącą siłą woyskową, któréy gwałtem odeprzéć nie można, — stawiony będzie przed Sądem woiennym i stracony. — 4.) Dowodzący Jenerał, w którego obwodzie zbrodnia popełnioną zostanie, mianować będzie w formie zwyczayney Sąd woienny. Przywołanym bydź ma iednakże Urzędnik naybliższéy wyższéy Władzy cywilnéy na Członka Sądu woiennego. — 5.) Dowód wyprowadzonym bydź powinien do przekonania Członków Sądu woiennego, a 6.) Wyrok danym bydź ma na fundamencie tegoż dowodu: czyli oskarzony iest winnym, lub niewinnym, lub też czy łasce Moiéy poleconym bydź może. — 7.) W przypadku piérwszym, wyrok wydany na oskarzonego iako złoczyńcę, wykonanym bydź ma w godzinę po wyrzeczeniu onegoż przez Sąd woienny; w drugim oskarzony uwolnionym bydź powinien, a w trzecim potrzeba mi zdać sprawę, odesławszy tymczasem obwinionego do twierdzy. — 8.) Dwie trzecie części głosów rozstrzygaią. — Podług tych przepisów, które Kanclerz Stanu w Oyczyznie i tam, gdzie się woyska znaydować będą, poda do wiedzy publicznéy, macie WWPanowie w zachodzących przypadkach surowo sobie postąpić. W Wrocławiu dnia 17. Marca 1813.

Fryderyk Wilhelm.

IV. Do Kanclerza Stanu Barona Hardenberga.

Chwalebna gorliwość o odzyskanie samoistności Oyczyzny, którą wierny Lud Móy tak powszechnie w teraźnieyszym okazuie czasie, znamienuie się także w gotowości wielu Urzędników Państwa, Officyalistów, Posiadaczów dóbr i wielu innych Mężów, którzy nie będąc żadném prawem do służby woyskowéy obowiązani, zgłaszaią się do niéy pomimo tego, i oświadczaią chęć służenia w oddziałach Ochotników. Że umiem cenić ten sposób myślenia, okazałem to iuż w rozporządzeniu względem płacenia pensyi Urzędnikom Państwa, którzy się do woyska zaciągaią. Z tém wszystkiém chcę owym Mężóm, którzy się łączą do młodzi Ludu Moiego, dadź dla podniecaiącego przykładu powierzchowny znak tego szacunku. Stanowię przeto, aby wszyscy Posiadacze Dóbr znacznieyszych i Urzędnicy Państwa będący Radzcami, lub równego z nimi stopnia, od czasu wstąpienia do woyska za Ochotników, nosili mundury Officerskie (iednakże tylko z naramnikiem strzelców) tych oddziałów strzeleckich, które sobie obiorą. Wszyscy inni Mężowie ukształconych klass Narodu, których prawo wyłącza

od obowiązku służby woyskowéy, a którzy się iéy przecież poświęcaią, nosić maią Officerskie *Port' epée*. Iednakże ani iedna ani druga dystynkcya nie może mieć wpływu na sprawowanie służby, gdyż takie osoby stoią w téy mierze w równi z drugimi strzelcami; podobnież nie może taż dystynkcya żadnego do wyższych stopni nadawać im prawa, iak tylko to, które pilność, zdatność, ukształcenie i popisanie się przeciw nieprzyiacielowi każdemu nadaią. Wzywam WPana, ażebyś to rozporządzenie Moie podał do powszechnéy wiadomości; czynię mu oraz tę uwagę, iż Władzóm woyskowym przez powszechny Departament woienny poleconém zostało, ażeby się do ninieyszego rozporządzenia stosowały. W Wrocławiu d. 18. Marca 1813.

Fryderyk Wilhelm.

V. Edykt względem zniesienia tak zwanego Systematu lądowego i podatków nałożonych na towary zamorskie.

My Fryderyk Wilkelm z Bożey Łaski Król Pruski &c. Widząc się spowodowanymi do zrzeczenia się przymierza z Francyą, uznaiemy oraz potrzebę niniey-szém oświadczyć, iż wszelkie ograniczenia, z powodu których handel i w Naszych Kraiach wskutku tak zwanego Systematu lądowego dotychczas ciérpiał, zupełnie teraz są zniesionemi, i że okręty i towary wszystkich przyiacielskich i neutralnych Narodów bez wszelkiego wyłączenia i różnicy do portów i Kraiów Naszych wolno puszczane bydź maią. Przeciwnie zaś, zakazuie się zupełnie nie tylko używanie płodów i rękodzieł Francuzkich, ale nawet i przeprowadzanie onychże przez Kraie Nasze i te, które woyskami Naszemi osadzone będą. — Tak zwane cło lądowe (*Continental Impost*) iest zniesionêm, a natomiast od wprowadzanych towarów zamorskich, oprócz opłaty akcyzy konsumcyyney za używanie onychże wewnątrz Kraiu, pobieranêm będzie owe mierne wchodowe i przechodowe cło, które zwyczaynêm było w roku 1810tym przed wprowadzeniem cła lądowego. Mierne to cło pobiéranêm bydź ma dopóty, póki pomnożone przez woynę za oswobodzenie Niemiec potrzeby kraiowe wymagać tego będą.— Naszemu taynemu Radzcy Stanu i Szefowi Departamentu dochodów Heydebreck, nadaiemy zupełną i nieograniczoną moc urzadzenia w dokładnieyszym stosunku taryfy ułożonych ogółem czasowych ceł wchodowych &c. tam, gdzie tego uzna potrzebę; nie mniey upoważniamy go, ażeby w owych przedmiotach, gdzieby równocześnie pobór zupełnéy akcyzy konsumcyynéy obok cła wchodowego mógł konsumcyę wewnątrz Kraiu zbytecznie uciskać, albo zmnieyszył akcyzę konsumcyyną, lub zniósł ią zupełnie, tudzież żeby ią tam według słuszności podwyższył, gdzie przeciwna zaydzie okoliczność. Wszystkie Władze Nasze, których się to tyczé, maią się do tego stosować. W Wrocławiu d. 20. Marca 1813.

Fryderyk Wilhelm.

Do Berlina przybyli między innymi: Xiążę Następca Mecklenburg Strelitz z Neu Strelitz, a Ros. Jen. Markow i Rossyski Radzca kollegialny Pan Kotzebue z Królewca.

Dnia 23 Marca wystrzelono w Berlinie o godzinie 12téy w południe 100 razy z dział i ogłoszono, że woyska Rossyyskie zaięły miasto Hamburg.

Załoga Francuzka w Spandau spaliła d. 21. Marca leżące koło téy twierdzy mieysce Kietz.

W Berlinie odkryto u iednéy znakomitéy Damy dwóch Francuzów, którzy utrzymywali sekretne związki z Kistrynem, Spandau i Szczecinem. Francuzów tych stawiono przed Rossyyskim Sądem woiennym.

Do Tarnowicy, Czeladzi i Będzina (leżących w Szląsku Pruskim) weszły woyska Rossyyskie, które maią posunąć się ku Krakowowi.

Szwecya.

Dokończenie (*przerwanego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) rapportu Ministra interessów zagranicznych, zdanego N. Królowi Szwedzkiemu:

„Podczas, gdy te nieprzyiacielskie kroki w Pomeranii zachodziły, przytrzymywano poczty Szwedzkie w Hamburgu, i czyniono tayne badania dla odkrycia tych summ, które Szwedzi tamże posiadaią. Sprawuiący interessa W. K. Mci w Paryżu, któremu wszystkie wiadomości ze Szwecyi były przecięte, otrzymał wkrótce drogą publiczną pewność o wkroczeniu wóysk Francuzkich do Pomeranii. Z tego powodu podał Xięciu Bassano Notę dla otrzymania obiaśnienia o têm zaięciu. Zapytano się go, czyli to przełożenie uczynił z rozkazu Dworu swo-

iego; a gdy oświadczył, iż poczytywał to sobie za powinność uprzedzić w tak ważnym interessie rozkazy Króla i Pana swoiego, uczynił mu Xiążę Bassano tę uwagę, iż trzeba piérwéy czekać na też rozkazy, zanim się będzie mógł oświadczyć w tym głównym przedmiocie."

„W tém położeniu rzeczy musiało bydź piérwszém staraniem W. K. Mci zapewnić się o sposobie myślenia tych Mocarstw, których wpływ nayważnieyszym był dla Szwecyi, tudzież otrzymać przez nowe przymierza naywiększe bezpieczeństwo na przyszłość."

„Milczenie Gabinetu Francuzkiego trwało ciągle, a wszystko zapowiadało bliskie zerwanie związków między Francyą i Rossyą. Zbliżała się ta pora roku, w którey flott Angielskich na morzu Baltyckiém spodziéwać się było można; był oraz wszelki powód do domniemywania się, iż Ministerium Angielskie za pozwoloną handlowi Szwedzkiemu ochronę, żądać będzie ze strony naszéy bardziéy stanowiącego spokoynego zachowywania się. Widziałeś się więc N. Panie w iednymże czasie wystawionym na niechęć Cesarza Napoleona, lub też na kroki nieprzyiacielskie W. Brytanii i na zaczepki Dworu Rossyyskiego. Daniia przybrała iuż była wtenczas groźną postać."

„Królestwo zostawioném było niepewnemu losowi przyszłości; słabe i złamane iuż traktaty były rękoymią bytu iego. Sławne Imie Jego Królewicowskiéy Mci Xięcia Następcy ożywiło odwagę Narodu, a Szwedzi przypomnieli sobie, iż broniwszy swéy wolności na brzegach swoich, potrafiali przekraczać one dla ścigania tyranów. Tak miłość niepodległości uratowała Oyczyznę od przepaści, w któréy zagrzebać ią zamyślano."

„Przekonanym będąc N. Królu o niebezpieczeństwie poddania się prędkiemu biegowi wydarzeń, sądziłeś, iż czas iest zbliżyć się znowu do Gabinetu Angielskiego, i oświadczyć się z szlachetną otwartością Gabinetowi Rossyyskiemu. Widziałeś N. Panie z ukontentowaniem, iż Margrabia Wellesley, były podówczas interessów zagranicznych Minister, skłonnym był do przyięcia Twoich propozycyi, i przekonany szczérze o niebezpieczeństwach zagrażaiących wowczas Europie. Wkrótce potém zawarłeś W. K. Mość w Oerebro traktat pokoiu z Angliią dla obu Kraiów korzystny, a z Rossyą skoiarzone zostały ściśleysze związki przyiaźni i dobrego sąsiedztwa przez nową ugodę, którey wykonanie zabezpieczyć musi Szwecyę od wszystkich wstrząśnień polityki lądowéy."

„W niepewności, w któréy Cesarz Francuzów zostawiał Szwecyę, widziałeś W. K. Mość zamiar wciągnienia despotycznie Szwecyi do iego lądowego systematu, od którego przez odebranie Pomeranii naturalnie oderwaną została. Oprócz tego miałeś N. Panie biiący w oczy przykład z losu iednego Niemieckiego Mocarstwa, będącego ze Szwecyą w przyiaźni, które zostawioném będąc w długiéy niepewności, czyli gotowość iego do zawarcia przymierza będzie przyiętą, uyrzało się znagła opasaném woyskami Francuzkiemi i przymuszoném poddadź się dowolności Cesarza."

„Od czasu połączenia Xięstwa Oldenburskiego z Państwem Francuzkiém, wiedziano z pewnością, iż zaszły były tak względem tego, iako też względem systematu lądowego spory między Dworami Francuzkim i Rossyyskim, i że przedsięwzięte z obu stron przygotowania do woyny, łatwo do oczywistych kroków nieprzyiacielskich doprowadzić mogły. Tymczasem nie okazywała Francya naymnieyszego nawet życzenia, i nie czyniła żadney propozycyi zmierzaiącéy do uwikłania Szwecyi w woynę z Rossyą."

„Teraz, gdy stosunki Szwecyi z Francyą przez zaięcie Pomeranii za przerwane uważanemi były, uczynionym został ze strony Cesarza Napoleona, nie urzędową wprawdzie, lecz inną równie tak pewną drogą, proiekt następuiący:

„Po obszérném przytoczeniu powtórzonych często przez Szwecyę odstąpień od ścisłego zachowywania zasad systematu stałego lądu, które, iak mówiono, przymusiły Cesarza do tego, iż kazał wkroczyć woyskóm swoim do Pomeranii, iednakże nie w celu osadzenia oneyże, żąda N. Cesarz: „„„by Anglii na nowo wypowiedziano woynę, aby wszelkie związki z korsarzami Angielskimi surowo były zakazanemi, aby brzegi Zundu bateryami opatrzyć, flottę uzbroić i strzelać z dział na okręty Angielskie; aby prócz tego Szwecya postawiła woysko wynoszące 30 do 40000 ludzi dla uderzenia na Rossyę w téy chwili, kiedy między tém Mocarstwem, a Cesarstwem Francuzkiém woyna wybuchnie. — Dla wynagrodzenia Szwecyi, obiecuie iéy Cesarz powrócenie Finlandyi. Prócz tego obowiązuie się Jego Ces Mość kupić za 20 miliionów Franków osadniczych towarow, iednakże pod tym warunkiem, iż owa summa wtenczas dopiéro wypłaconą będ ie, gdy to-

wary w Gdańsku lub w Lubece wyładowane zostaną. — Nakoniec zezwoli Cesarz Imć, aby Szwecya stała się uczestniczką wszystkich tych korzyści, których używaią Państwa Związku Reńskiego."

„W. K. Mość zwróciłeś naypierwéy swoią uwagę na niezmierną różnicę między żądanemi ofiarami i wynagrodzeniem, które sobie za nie Królestwo obiecywać mogło. Nie taiłeś sobie N. Panie, iż stan czynnéy z Rossyą woyny, którego koniecznym skutkiem musiałyby bydź kroki nieprzyiacielskie z W. Brytaniią, przewyższałby siłę i posiłkowe źródła Szwecyi; że obecność flotty Angielskiéy na morzu Baltyckiem mogłaby wstrzymywać działania Szwecyi; że prócz tego od traktatu z Rossyą, nie ma żadnych przyczyn do żalenia się na nią; że wśród tego czasu wystawionemi byłyby brzegi i porty nasze na zemstę Anglii; że zupełne zatamowanie handlu i przerwa żeglugi przybrzeżnéy sprowadziłyby publiczną nędzę; że nagląca potrzeba opatrzenia się w żyto, w któréyby się Szwecya znaydować mogła, wymaga groźnie spokoynych stosunków tak z Rossyą, iako też i z Angliią; że nagłe ukończenie woyny między Francyą i Rossyą zostawiłoby niemylnie Szwecyę bez wszelkiego powiększenia iéy Kraiu, osobliwie gdyby woysko Szwedzkie przez woynę z Angliią od brzegów swoich oddalić się nie było w stanie; że prócz tege te uzbroienia i iednoroczna woyna zrządziłyby wydatek 12tu do 15tu miliionów talarów. Mnóstwo innych uwag skłoniło Cię N. Panie do mienia szcególnie względu na szczęście Twych Poddanych i dobro Królestwa Twoiego, i w tym to zamiarze otworzyłeś porty swoie banderom wszystkich Narodów."

„Zabiegi Francyi w celu uwikłania Szwecyi w otwartą woynę z Angliią i Rossyą, nie ograniczały się iedynie na tych, które powyżéy wspomniano. Minister Austryacki przy Dworze W. K. Mości otrzymał od Xięcia Schwarzenberga, Ambassadora Austryackiego w Paryżu, przez gońca tę wiadomość, iż d. 14. Marca przymierze między Francyą i Austryą zawartém zostało. Oświadczyłeś wowczas N. Panie, że chcesz utrzymać spokoyność Królestwa swoiego, i że pośrednictwo NN. Cesarzów Austryackiego i Rossyyskiego w tém wszystkiém przyymuiesz, co się tycze niesprawiedliwego wkroczenia do Pomeranii; prócz tego ofiarowałeś się N. Królu, ieżeli Cesarz Napoleon uzna to dla siebie za rzecz przyzwoitą, pisać do Ces. Rossyyskiego Dworu i starać się zapobiedz rozlewowi krwi, pókiby nie ziechali się Szwedzcy, Rossyyscy, Francuzcy i Austryaccy Pełnomocnicy dla zagodzenia wynikłych sporów."

„Gdy skutek okazał, iż to ofiarowanie się od Cesarza Francuzów przyiętém nie zostało, musiałeś N. Królu przyprowadzenie Państwa Twoiego do stanu obrony za świętą poczytać powinność, i obróciłeś część tych środków, które Ci wierne Stany Królestwa Twoiego pod zarządzenie oddały, na utrzymanie niepodległości narodowéy i ziednanie iéy poważenia."

„Długie doświadczenie upłynionych czasów i mocne przykłady czasu teraźnieyszego potwierdziły te ostrożności środki, które W. K. Mość dla bezpieczeństwa i nienaruszalności Państw swoich obrałeś."

„Udano się iuż do Pana Cabre, Sprawuiącego interessa Francuzkie, z żądaniem oświadczenia iego z powodu zaboru Pomeranii. Wezwano go, aby się oświadczył, czyli iako Ajent przyiacielskiego lub nieprzyiacielskiego Mocarstwa w Sztokolmie przebywa? Gdy kilka miesięcy bez odpowiedzi upłynęło, a czarne, z prawem Narodów niezgodne pozachodziły intrygi, kazano Panu Cabre wyiechać ze Szwecyi."

„W chwili, w któréy wszystkie Mocarstwa otaczaiące Szwecya przywiodły woienną siłę swoią do takiéy wielkości, iakiéy dotychczas nie było przykładu, przymuszonym byłeś N. Panie poddadź się groźnéy konieczności czasu, a maiąc tylko dobry byt i szczęście Szwecyi na oku przygotowałeś środki, które postawiły Cię w stanie polegania istotnie na Twéy własnéy potędze, i na potędze Mocarstw przyiacielskich. Jeżli do dopięcia tego zamiaru potrzebne są ofiary, tedy dobrzy Szwedzi ubiegać się będą w dopomaganiu W. K. Mci, gdyż oni byli zawsze mocną podporą Monarchów, którzy umieli ziednać poważenie dla ich wolności."

„Dawny zwyczay utworzył od długiego iuż czasu to mniemanie, iż Szwecya uważa Francyę za naturalnego Sprzymierzeńca swoiego; to mniemanie czasów upłynionych, te przyięte wrażenia, skutkowały dzielnie na umyśle W. K. Mci, który utwierdził się w tém przez skłonność Xięcia Następcy do dawnéy iego Oyczyzny, skłonność, która zawsze podrządną iest w sercu Iego obowiązkom ku Szwecyi. Ale gdy Francya Szwecyi, która prawie iak wyspa uważaną bydź powinna, chciała odebrać prawo krążenia po otaczaiących ią morzach, i pływania po wodach zle-

waiących iéy brzegi, wtedy musiał Rząd bronić praw i dobra Narodu, a to dla uniknienia położenia tych Mocarstw, które przez poddanie się Francyi znayduią się teraz bez okrętów, handlu i finansów. Przymierze z Francyą wymagaiące nayprzód utratę niepodległości, prowadzi zwolna i do innych ofiar, które niszczą pomyślność Państwa. Aby stać się Sprzymierzeńcem Francyi, należy zerwać wszelkie związki z Angliią, a dochody celne i zyski handlowe nagradzać co raz podwyższanemi podatkami dla prowadzenia tych woien, w które ią uparta iéy polityka od 8miu lat wplątała. Gdyby Szwecya uległa była woli Francyi, widzianoby w Hiszpanii Szwedów tak, iak tam widzą Niemców, Włochów i Polaków. Widzianoby ich nawet w Turczech, gdyby Cesarz Napoleon pokonał był Cesarza Alexandra."

„Kiedy W. K. Mość dla zabezpieczenia losu Szwecyi i dla zapewnienia iéy bezpieczeństwa na teraz, a rękoymi na przyszłość, przymuszonym iesteś ruszyć woyska swoie, nie dzieie się to bynaymniéy w zamiarze zdobywania Prowincyi, które dla pomyślności Półwyspu Skandynawskiego są bez pożytku. Niepodległość tego Półwyspu iest nieustannym przedmiotem starań W. K. Mci, a Szwedom dla osiągnienia tego wielkiego i ważnego wypadku, żadna ofiara zaciężką nie będzie. Odrzuciłeś N. Panie poniżaiacy traktat, który Ci do podpisu podawano; nie zważałeś wcale na poziomą i wahaiącą się politykę, i nie lękałeś się odwołać do odwagi, wiernéy przychylności, patryotyzmu i honoru Narodu. Sądziłeś N. Królu dobrze o Szwedach, a nagrodą Twoią iest to nieograniczone zaufanie, które Szwedzi w mądrości Twoiéy położyli."

„Okręt Państwa miotany długi czas przez burze po rozhukanem morzu, bliskim był rozbicia się. W. K. Mość chwyciłeś iako zdatny Sternik wiosło, a będąc wsparty od ukochanego Syna swoiego, miałeś to szczęście przyprowadzić go szczęśliwie do portu pomimo skał, któremi droga iego zawaloną była. Wystawiam ten obraz dla oświecenia na przyszłość tych, którzy będąc w ciągłéy obawie o swóy los przyszły, niepokoią się wiadomością o naymnieyszym przeciwnym przypadku, i wyobrażaią sobie, iż dla tego tylko na tę rzuceni są ziemię, aby wszelkich wygód życia spokoynie używali. W. K. Mość przyrzekłeś Szwedom wolność, i dotrzymasz im słowa. Chata Ubogiego, równie iak pałac Bogacza, używać będą tego nieoszacowanego dobrodzieystwa. Przemoc nie będzie mogła nigdy przedrzeć się do nich, a dniem i nocą strzedz będą prawa ich mury. Pyszni z praw swoich i połączeni z swym Monarchą, ruszą Szwedzi na nieprzyiacioł swoich. Pamięć sławnych ich Przodków i sprawiedliwość ich sprawy, ręczyć im będą za skutek szczęśliwy."

Jestem z naygłębszém uszanowaniem,

Waszéy Królewskiéy Mci

Pana moiego Miłościwego,

Naypokornieyszy, nayposłusznieyszy i nayprzychylnieyszy Sługa i Poddany:

Wawrzyniec d'Engeström.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 22. do 24 Marca. 1813.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieplomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
22	*Wsch. Słońc.*	28, 6, 5.	— 4, 5.	77, 52.	*W. średni*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 6, 1.	— 2.	72, 38.	*Po. W. średni*	*pochmurno.*
	10. w nocy	28, 6, 4.	— 3.	78, 48.	*Po. W. mocny*	*pochmurno.*
23	*Wsch. Słońc.*	28, 6, 3.	— 2, 2.	80, 47.	*Po. W. średni*	*pochmurno.*
	2. po połud.	28, 6, 2.	† 1, 4.	71, 99.	*W. średni*	*iasno.*
	10. w nocy	28, 6, 4.	— 2.	74, 76.	*Po. W. słaby*	*pogoda.*
24	*Wsch. Słońc.*	28, 6, 6.	— 3, 7.	78, 57.	*Po. W. W. słaby*	*iasno.*
	2. po połud.	28, 6, 10.	† 4.	63, 42.	*W. średni*	*pogoda.*
	10. w nocy	28, 6, 8.	— 1, 8.	77, 61.	*W. słaby*	*pogoga.*